

## **DIALOG MIĘDZY WIARĄ A KULTURĄ W PERSPEKTYWIE NAUCZANIA KARD. J. RATZINGERA – BENEDYKTA XVI**

**dr Jerzy Kasprzak**

*Akademia Kujawsko-Pomorska*

*e-mail: j.kasprzak@akp.bydgoszcz.pl, <https://orcid.org/0000-0003-1319-3836>*

**mgr Agnieszka Florczak**

*Akademia Kujawsko-Pomorska*

*e-mail: a.florczak@akp.bydgoszcz.pl, <https://orcid.org/0000-0001-5482-2147>*

**Streszczenie:** Człowiek żyje w świecie, w którym istnieją i współżyją ze sobą różne kultury. Benedykt XVI mówiąc nam o wzajemnych relacjach między kulturą i religią wskazuje, że rozwijają się one wewnątrz dialogu zmian politycznych i społecznych, zdolnych ofiarować światu pokój, jednocześnie nie zamykając się na żadną z religii. Podkreśla on, że multikulturowość, w której żyjemy, stawia przed nami spotkanie z różnymi religiami wpływającymi na naszą codzienność i nasze sumienia. Coraz częściej ta sytuacja postrzegana jest jako zagrożenie dla dzisiejszego człowieka i społeczeństwa. Benedykt XVI zwraca uwagę, że ludzkość potrzebuje Boga w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie kim jest człowiek.

**Słowa kluczowe:** Benedykt XVI, kultura, religia, nauczanie, społeczeństwo, mass media.

Zagadnienie kultury w rozumieniu Josepha Ratzingera jak dotąd pojawiało się jedynie epizodycznie, przy okazji analizy innych zagadnień – związanych przede wszystkim z teologią – i z takiej perspektywy było również prezentowane, nigdy nie zostało natomiast opisane jako samodzielny temat, stanowiący główny punkt artykułu czy większej publikacji. W tej prezentacji chciałbym przedstawić jego rozumienia kultury oraz jej relacja do religii. Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że prezentacja ta jest jedynie zarysem szerokiej problematyki związanej z rozumieniem kultury przez Benedykta XVI i stanowi jedynie pewien skrót jego pojmowania tego zagadnienia.

Na początku należy przytoczyć definicję kultury, która pojawia się w książce „Wiara, prawda, tolerancja - chrześcijaństwo a religie świata”: „kultura jest wyrosłą w procesie historycznego rozwoju wspólnotową formą wyrazu wyników poznania i wartości, które kształtują życie określonej wspólnoty”<sup>1</sup>. kultura to nie teoretyczny

---

1 J. Ratzinger, *Wiara, prawda, tolerancja – Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2005, s. 50.

twór, ale działanie praktyczne, które powstaje w wyniku współpracy międzyludzkiej. wspomniane wartości to przede wszystkim wymiar moralny kultury. wspólnota tworząca daną kulturę ustala, co jest dobre, a co złe, odpowiada na pytania o cel i sens ludzkiego życia, a także odnosi się do aksjomatów prawdy i piękna.

Przez działanie w obszarze kultury człowiek przystosowuje się do świata, odkrywa go, ma również możliwość poznania samego siebie. to wszystko może się urzeczywistnić w odniesieniu zarówno do innych członków wspólnoty, jak i Boga. kultura bowiem „zawsze wiąże się z podmiotem wspólnotowym, który wchłania doświadczenia innych i kształtuje je na swój sposób”<sup>2</sup>.

Kultura, to forma wyrazu człowieka wobec otaczającego go świata. Przenika ona każdy aspekt życia i w wielu kwestiach nie sposób odróżnić tego, co jest częścią ludzkiej natury, a co zostało narzucone przez kulturę. można stwierdzić, że jest ona środowiskiem naturalnym dla całej ludzkości i niemożliwe jest życie poza nią. Tę zdolność do tworzenia kultury Benedykt XVI widzi jako dar od Boga, dzięki któremu człowiek może go na nowo odkrywać, poznawać i kontaktować się z nim. Według niego świadomość ludzi bycia stworzonym przez absolut staje się częścią każdej kultury. „Człowiek, przy całej różnorodności swej historii i form wspólnotowych, jest jedyny, jest jedną i tą samą istotą. ta jedna istota – człowiek – jest w głębi swego bytu dotknięta przez samą prawdę”<sup>3</sup>. to wszystko sprawia, że przy całej ogromnej różnorodności kultur spotkanie między nimi jest możliwe, a sam człowiek staje się zdolny do dialogu.

Współczesny człowiek spotyka się dzisiaj w otaczającym go świecie z różnymi kulturami, które istnieją obok siebie i próbują nie tylko istnieć obok siebie, ale również wspólnie tworzyć nowe społeczeństwo<sup>4</sup>. Coraz częściej jednak poza dialogiem i współpracą spotykamy między nimi wrogość i zwalczanie się. Życie w Europie, w Azji, w Afryce, na Bliskim Wschodzie czy w Ameryce ukazuje nam, że te konflikty nie zawsze są tylko faktami medialnym. Dzisiaj bardziej niż w przeszłości świat potrzebuje zdefiniować jakie są powody tych konfliktów. Potrzeba zastanowić się nad tym czy kultura może sobie na nie pozwolić.

Coraz częściej spotyka się tych, którzy przypisują konflikty różnicom etnicznym, różnorodności religijnej czy politycznej, a nawet kulturowej. Ale są również ci, i wydaje się, że się nie mylą, którzy widzą przyczyny konfliktów w niesprawiedliwym podziale ekonomicznym i w przynależności politycznej.

Vaclav Havel w swoim wystąpieniu z okazji otwarcia w Strasburgu Pałacu Praw Człowieka Rady Europy 29 czerwca 1995 roku, że w instytucjach Rady Europy i w Komisji Europejskiej ścierają się dwie odmienne wizje człowieka, społeczeństwa i fundamentów ludzkiej kultury<sup>5</sup>.

2 Ibidem, s. 51.

3 Ibidem, s. 53.

4 J. Ratzinger, *L'Europa di Benedetto nella crisi delle culture*, s. 29-46, Roma-Siena-Maggio 2005, LEV.

5 V. Havel, *Wystąpienie prezydenta Czech z okazji uroczystego otwarcia Pałacu Praw Człowieka Rady Europy*, [w:] *Wokół współczesności. Przemiany w Europie Środkowo – Wschodniej* 1, OCIFE, Warszawa 1995, ss. 12 – 17.

## Nauczanie św. Jana Pawła II

Jan Paweł II podczas swoich pielgrzymek do Ojczyzny spotykał się z twórcami i odtwórcami kultury. Zagadnienie kultury podkreślał w wielu swoich orędziach, przemówieniach i listach. Traktował on kulturę jako najpełniejszy wyraz człowieczeństwa. Mówił, że przez nią człowiek tworzy samego siebie. Ukazywał kulturę jako czynnik integrujący grupy, wspólnoty i narody, jako dziedzictwo wynoszone z domu rodzinnego, którego nie wolno nam zaprzepaścić. W swoim przemówieniu do młodzieży w Gnieźnie w roku 1979 mówił: „Kultura jest wyrazem człowieka (...) Jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot. Kultura jest przede wszystkim dobrem wspólnym narodu”<sup>6</sup>.

Wobec nowych wyzwań przed którymi staje Europa i świat potrzeba coraz bardziej uświadamiać sobie tę różnorodność opinii na temat współistnienia i współżycia wielu kultur, ponieważ pokazuje nam to jak bardzo konieczne są dzisiaj nowe programy edukacyjne, biorące pod uwagę narastające problemy.

W zglobalizowanym świecie, mass - media próbują zredukować człowieka do rzeczywistości podlegającej manipulacji, próbującej ograniczyć człowieka do eksperymentu na nim samym<sup>7</sup>. Pragną one pokazać człowieka bez historii, bez odniesienia do wartości, bez przeszłości i bez przyszłości, co nie przedstawia tego co on sam chce ofiarować i tworzyć. Człowiek, który prawie nie jest w stanie zorientować się w tym świecie cyfrowymi i zglobalizowanym, że odkrycie Boga przynosi ze sobą wspaniałe odkrycie godności każdego człowieka i całej ludzkości i jej ochronę<sup>8</sup>.

Tej umiejętności krytycznego wyboru a jednocześnie przeżywania własnej codzienności doświadczyły narody europejskie, które odkrywając, że są stworzona na obraz i podobieństwo Boga jak mówi księga Rodzaju „Bóg stworzył człowieka na swój obraz i swoje podobieństwo, stworzył go mężczyzną i kobietą”<sup>9</sup> dało okazję życia w harmonii wielu kulturom i cywilizacjom. Ludzie, którzy potrafią przez długi czas, patrzeć sobie w twarz bez strachu, robią to ponieważ potrafią rozpoznać w niej nie tylko twarz brata, ale również Stwórcy. Ludzie którzy podziwiają w godności człowieka godność samego Boga. Dlatego też papież Benedykt XVI przypominał, że Bóg nie objawia się człowiekowi w rzeczach abstrakcyjnych, ale przyjmując konkretny język, obrazy i wyobrażenia dostosowane do różnych kultur. Mówimy o rzeczywistości urodzajnej, która wspaniale poświadczona jest w historii Kościoła<sup>10</sup>. Sytuacja globalna, w jakiej przyszło obecnie działać Kościołowi na początku XXI wieku, po okresie, w którym św. Jan Paweł II doprowadził go do spotkania z różnymi rzeczywistościami obecnymi dzisiaj w świecie poprzez swoje 104 pielgrzymki międzynarodowe, zmusza Kościół do podjęcia wyzwania pluralizmu kulturowego i religijnego.

6 Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży*, [w:] Wokół współczesności. Kultura i media 2, OCCIPE, Warszawa 1996, ss. 11 – 12.

7 Benedykt XVI, *Spe salvi*, Kraków 2007, n. 22.

8 Ibidem, n. 16 – 22.

9 Rodz. 1, 27.

10 J. Ratzinger, Fede, *Verità Tolleranza. Il cristianesimo e le religioni del mondo*, Siena 2005, s. 13-14

Musi on więc z jednej strony stanąć naprzeciwko indyferentyzmu religijnego i ateizmu, już wcześniej znanymi w świecie, jak i z drugiej strony wobec innych Kościołów chrześcijańskich i religii niechrześcijańskich oraz wobec sekularyzacji, która w sposób znaczący coraz bardziej obecna jest w Europie laickiej<sup>11</sup>.

W takiej właśnie sytuacji wyzwaniem dla Kościoła staje się konfrontacja z kulturą filozoficzną i praktyczną o charakterze laickim, którą Benedykt XVI określił jako dyktaturę relatywizmu poprzez jej szeroki wpływ na współczesne zwyczaje i zasady moralne.

„Przesłanie Ewangelii nie jest odłączalne od kultury, w której od samego początku się realizowało jak i nie jest odłączalne... od kultury poprzez którą zostało wyrażone”<sup>12</sup>. W ten sposób Ewangelia i kultura są wobec siebie zewnętrznymi elementami jedno wobec drugiego.

Jan Paweł II przypominał nam w swoim przemówieniu skierowanym do Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w 1995 r., że każda kultura jest usiłowaniem podjęcia refleksji nad tajemnicą świata, a w szczególności nad tajemnicą człowieka: jest sposobem wyrażenia wymiaru transcendentnego życia ludzkiego. Sercem każdej kultury jest jej relacja do największej z tajemnic, do tajemnicy Boga.

Prawda, do której kultura się odnosi nie jest prawdą, którą ona sama może definiować. Transcendentne odniesienie kultury musi być interpretowane poprzez terminy, które ukazują istotę religijnego znaczenia kultury. Różne kultury ukazują fundamentalne religijne odniesienie człowieka, kiedy są radykalnie zanurzone w jego człowieczeństwie ukazują w sobie samych jego otwartość na otaczający świat i na transcendencję<sup>13</sup>. To religijne odniesienie człowieka nie może się inaczej realizować jak przez praktyczne, historyczne i kulturowe formy życia codziennego. Nie możemy zapomnieć, że Prawda Ewangelii może być poznana jedynie dzięki wierze. Niemniej z drugiej strony wiara realizuje się przez rzeczywistość kulturową, która wyraża fundamentalne elementy naszego życia i rozwija się poprzez formy konkretnej tradycji kulturowej.

Pozostając w ścisłym związku z ludźmi i z ich historią, kultury podlegają takiej samej dynamice, jaka występuje w dziejach człowieka. Tak więc można w nich dostrzec przekształcenia i procesy rozwojowe dokonujące się w wyniku kontaktów między ludźmi, którzy przekazują sobie nawzajem różne modele życia. Kultury czerpią pokarm z przekazywania wartości, zaś ich żywotność i przetrwanie zależy od ich zdolności otwarcia na przyjęcie nowych elementów. Jak wyjaśnić tę dynamikę rozwoju?

Każdy człowiek jest włączony w jakąś kulturę, zależy od niej i na nią oddziałuje. Człowiek jest jednocześnie dzieckiem i ojcem kultury, w której żyje. We wszystkie przejawy swego życia wnosi coś, co odróżnia go od reszty stworzenia: nieustanne otwarcie na tajemnicę i nieugaszone pragnienie wiedzy. W konsekwencji każda kultura kryje w sobie i wyraża dążenie do jakiejś pełni. Można zatem powiedzieć, że w samej kulturze zawarta jest możliwość przyjęcia Bożego Objawienia<sup>14</sup>.

Ewangelia, a zatem i ewangelizacja, nie mogą być utożsamiane z jakąś kulturą, bo

11 Ibidem, s. 13 - 22.

12 Jan Paweł II, *Carechesi tradendae*, n. 53

13 Jan Paweł II, *Fides et ratio*, n. 70

14 Ibidem, n. 71.

niezależne są od wszystkich kultur. Niemniej Królestwo, ogłoszone w Ewangelii, wprowadzają w życie ludzie, którzy przynależą do swojej określonej kultury, i w budowaniu tego Królestwa muszą korzystać z pewnych elementów kultury i kultur ludzkich. Chociaż Ewangelia i ewangelizacja nie należą właściwie do żadnej z kultur, to jednak nie znaczy, że nie mogą się z nimi łączyć, ale wręcz przeciwnie, zdolne są je przenikać, nie oddając się w służbę żadnej z nich<sup>15</sup>.

### **Dialog chrześcijaństwa z religiami i kulturami świata**

Inkultuacja, o której dokumenty Kościoła mówią, że jest esencjalna i konieczna dla przepowiadania, zachęca nas, by zanieść Ewangelię do serca kultury i do wszystkich kultur<sup>16</sup>. Wynika stąd, że określona kultura nigdy nie może się stać kryterium oceny, a tym bardziej ostatecznym kryterium prawdy w odniesieniu do Objawienia Bożego. Ewangelia nie przeciwstawia się danej kulturze, to znaczy w spotkaniu z nią nie chce pozbawiać jej właściwych dla niej treści ani narzucać jej obcych, niezgodnych z nią form. Przeciwnie, orędzie głoszone przez chrześcijanina w świecie i w różnorodności kultur stanowi prawdziwą formę wyzwolenia od wszelkiego nieładu wprowadzonego przez grzech, a zarazem powołania do pełni prawdy. To spotkanie niczego kulturom nie odbiera, ale przeciwnie — pobudza je do otwarcia się na nowość ewangelicznej prawdy, aby mogły zaczerpnąć z niej inspirację do dalszego rozwoju<sup>17</sup>.

Inkultuacja ta nie oznacza ani synkretyzmu, ani zwykłego przystosowania orędzia ewangelicznego: dzięki niemu Ewangelia ma przenikać w głąb kultur, wcielać się w nie, przewyższając elementy nie dające się pogodzić z wiarą i życiem chrześcijańskim, podnosząc wartości owych kultur do poziomu tajemnicy zbawienia, które pochodzi od Chrystusa<sup>18</sup>.

Wiara w Chrystusa ofiarowuje każdej kulturze nowy wymiar, wymiar, który daje nadzieja Królestwa Bożego. Chrześcijanie mają więc powołanie wprowadzenia do centrum każdej kultury nadziei nowej ziemi i nowego nieba. Ewangelia prowadzi więc kulturę do jej doskonałości, a każda autentyczna kultura jest otwarta na Ewangelię.

Benedykt XVI zaprasza więc wszystkich chrześcijan by byli katechizowani i uformowani do wiary dojrzałej, która gotowa jest podjąć dialog ze współczesnym światem. We wspomnienie 40 rocznicy Deklaracji *Dignitatis humanae*<sup>19</sup> o wolności religijnej 4 grudnia 2005 roku, papież przypominał, że w wielu krajach wolność jest negowana ze względów religijnych i ideologicznych odnosząc się do niektórych krajów muzułmańskich. Wskazał jednak, że również w Europie zsekularyzowanej, w której istnieją gwarancje konstytucyjne wolności również tej religijnej, wolność religijna bywa ograniczana autorytetem władzy przez dominację kulturową agnostycyzmu czy relatywizmu.

Według papież prawdziwym wyzwaniem w świecie pluralistycznym dla wszystkich, ale w szczególności dla Kościoła, jest szukanie odpowiedzi na problemy, które rodzą

15 Paweł VI, *Evangelii Nuntiandi*, n. 20.

16 Jan Paweł II, *Pastores dabo Vobis*, n. 55.

17 Jan Paweł II, *Fides et ratio*, n. 71.

18 Jan Paweł II, *Pastores ...*, op. cit., n. 55.

19 *Dignitas humanae*, [w:] II Concilio Vaticano II, Bologna 1966, ss. 587 – 616.

się z przemian historycznych. Z tego powodu św. Jan XXIII wykazał się zbawienną intuicją jak i odwagą zwołania Soboru Watykańskiego II, aby dostosować Kościół do nowej sytuacji.

Sobór Watykański II był punktem zwrotnym ukazującym nowe nastawienie teologiczne i kulturowe umożliwiające dialog z różnymi religiami i z kulturami zdając sobie sprawę z rozwijającego się relatywizmu. Jest on sposobem myślenia i działania, odnoszącym się do szkoły sofistów, według której jest niemożliwe poznanie prawdy obiektywnej. Poprzez dzieła m.in. Nietzsche i Schopenhauera ogłoszono koniec metafizyki jak i wszelkiej rzeczywistości religijnej nazywając ten proces śmiercią Boga.

Z punktu widzenia filozoficznego, relatywizm jest systemem myślenia według którego poznanie ludzkie nie może przenikać rzeczywistości jako takiej, jako absolut, a jedynie musi zadowolić się uchwyceniem rzeczywistości tylko w sposób cząstkowy, partykularny, przypadkowy i wzajemnie od siebie uzależniony, uznające działanie uzależniające podmiot wobec własnych przedmiotów. Ten sposób myślenia przyswoił sobie maksymę Protagorasa, że człowiek jest miarą wszystkich rzeczy<sup>20</sup>.

Papież wskazuje, że tym co Kościół potępia w relatywizmie współczesnym, jest zasada, według której nie istnieją ani prawda obiektywna ani zasady moralne, które obowiązują zawsze, w każdej sytuacji i w każdym czasie, natomiast wszystko zarówno na polu prawdy jaki i w sferze moralnej jest względne, czyli podlegająca zmianom. Kościół nie przyjmuje również zasady, że człowiek ze swoim rozumem jak i w swojej wolności jest miarą i normą tego co fałszywe czy prawdziwe, dobra i zła, wykluczając transcendencję i zamykając się całkowicie w immanencji.

Benedykt XVI ukazując znaczenie Dokumentów Soborowych zwraca uwagę na Deklarację o wolności religijnej *Nostra aetate*<sup>21</sup>, dzięki której Kościół katolicki wprowadził dialog z Żydami, z muzułmanami, z protestantami i z prawosławiem. Dokument ten jednak zaprasza również Kościół do rozwoju zobowiązującego dialogu z różnymi kulturami i religiami niechrześcijańskimi jak hinduizmem, szintoizmem, buddyzmem uznając w nich „promień owej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi<sup>22</sup>. Taka postawa sprawiła, że Stolica Apostolska nawiązała stosunki dyplomatyczne z przeszło 190 krajami, z których większość nie są to kraje katolickie, lecz muzułmańskie.

W czasie spotkania, które nastąpiło 25 kwietnia 2005 r. z przedstawicielami różnych kościołów chrześcijańskich jak i różnych tradycji religijnych wśród których obecni byli również muzułmanie, papież zapewnił wszystkich, że Kościół chce kontynuować budowę mostów przyjaźni z wyznawcami wszystkich religii, aby szukać autentycznego dobra każdego człowieka i całego społeczeństwa.

Cykl spotkań Jana Pawła II, nazwany później „lo spirito di Assisi” (duchem Asyżu), który rozpoczął się 27.10.1986 r. i miał miejsce jeszcze w roku 1993, 2003 i 2011 i był poświęcony tematowi pokoju i sprawiedliwości w świecie. Po raz pierwszy w

20 J. Ratzinger, *L'Europa....*, op. cit., s. 48-56; S. Lanza, *Alle sorgenti della cultura europea. Ricerca di Dio, l'intelligenza della realtà*, s. 88-96, *Una nuova cultura per un nuovo umanesimo. I Grandi discorsi di Benedetto*, Vaticano 2011, LEV.

21 *Deklaracja o relacjach Kościoła Katolickiego z religiami niechrześcijańskimi, Nostra aetate*, [w:] *Il Concilio....*, op. cit., ss. 482 – 491.

22 *Ibidem*, n. 2.

historii uczestniczyli w nim najwyżsi przedstawiciele wszystkich religii.

Spotkania te otworzyły nową drogę dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego. Spowodowało to również powstanie bogatej literatury filozoficznej, teologicznej, duszpasterskiej i kulturowej wokół ducha Asyżu. Po raz pierwszy w historii zostało powiedziane, że nikt nie może zabijać w imię Boga i że religia zawsze może oznaczać tylko pokój, nigdy zaś nienawiść i przemoc. Taka postawa spowodowała, że wielu autorów wskazywało ogromną potrzebę, by tzw. duch Asyżu został również praktykowany przez polityków i przez organizacje międzynarodowe. Bez wątpienia Jan Paweł II jak i Benedykt XVI wskazują, że jest to znak czasu wskazujący nową drogę do zbliżenia się ludzi i narodów prowadzący do bliższego i pełnego szacunku współistnienia.

Można powiedzieć, że konsekwencją tych spotkań była wizyta rabina Rzymu, Riccardo Di Segni, w Mecze Kapitołińskim, 13 marca 2006 r. Został on przyjęty przez Sekretarza Generalnego Centrum Kultury Islamskiej we Włoszech, Abdellal Redouan, jak i przedstawiciela Światowej Ligi Muzułmańskiej we Włoszech, Mario Scialoja. Spotkanie to otworzyło nowe perspektywy dialogu między Żydami i muzułmanami. Abdellal Redouan witając rabina powiedział, że dzisiejsze spotkanie znajduje swoje fundamentalne znaczenie w przekazaniu całemu światu zgodnego przesłania wspólnoty muzułmańskiej i żydowskiej w Rzymie, które odrzucają bez żadnych zastrzeżeń każdą formę antysemityzmu, islamofobii oraz jakkolwiek formę xenofobii czy rasizmu. Następnie dodał, że religie muszą być elementem, który jednoczy a nie dzieli.

Rabin Riccardo di Segni w pełnej zgodności odpowiedział, że musimy tak uformować sumienia, by różnica religii nigdy nie prowadziła do wrogości. Musimy uważać i nie pozwalać by przemoc i nienawiść, z jakiegokolwiek strony by pochodziły, nie karmiły się religią. Terroryzm w imieniu Boga jest obelgą.

Benedykt XVI mówiąc o wzajemnych relacjach między kulturą a religią mówił, że rozwijają się one wewnątrz dialogu zmian politycznych zdolnych ofiarować światu pokój, jednocześnie nie zamykając się na żadną z religii. Podkreślał on, że multikulturowość w której żyjemy, której w sposób ciągły jesteśmy zarówno protagonistami jak i konsulatorami, stawia przed nami spotkanie z różnymi religiami wpływającymi na naszą codzienność i na nasze sumienia<sup>23</sup>.

Benedykt XVI podkreśla, że relatywistyczna i tolerancyjna wizja naszej kultury pragnie ukazać, że wszystkie religie nie są niczym innym jak tylko różnorodnością prezentacji tego samego tematu, który wyraża się następnie w różnych formach w zależności od kultury i historii. Czyli kultura stwarzałaby religię, a więcej kultur stwarzałoby więcej religii. Czym więc byłaby religia jako poszukiwanie prawdy w takim ujęciu<sup>24</sup>.

Benedykt XVI próbując odpowiedzieć na te pytania ukazuje w jaki sposób wiara chrześcijańska spotyka się z kulturami i religiami, próbując ukazać miejsce chrześcijaństwa w historii oraz strukturę; która stoi u podstaw wielkich religii. Podsumowując to rozważanie zwraca uwagę, że ludzkość potrzebuje Boga w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie kim jest człowiek zarówno w rzeczywistości, która odnosi się do rzeczy ziemskich jak i bożych<sup>25</sup>.

23 J. Ratzinger, *Fede.....*, op. cit., ss. 13 – 43.

24 Ibidem, ss. 13 – 22.

25 Ibidem, s. 32.

## Inkulturacyja a mandat misyjny religii

Kolejnym bardzo ważnym zagadnieniem, na które papież zwraca uwagę jest mandat misyjny, który od samego początku charakteryzował chrześcijaństwo. Kwestia ta w chrześcijaństwie od jego zarania nie była nigdy postrzegana jako rozszerzanie władzy, ale jako przekazywanie wiary. Proponuje on takie pojęcie kultury, które spotyka się z naturą ludzką, która stoi u podstawy każdej relacji interkulturalnej. Wiara według Ratzingera nie jest oddzielona od kultury podobnie zresztą jak nie istnieje kultura, która jest odłączona od wiary. Przez co mówienie o dialogu międzykulturalnym, który jako warunek stawia pozbycie się jakiegokolwiek odniesienia religijnego, aby wejść w relację z kulturą, która jest a-religijna sam w sobie jest niemożliwe<sup>26</sup>.

Widzimy więc, że natura ludzka, która nie jest wyłączona z fundamentalnego pytania o Boga, reprezentuje przestrzeń, w której spotykają się religia i kultura. Kultura, która stawia w centrum człowieka, według papieża, zmierza w kierunku relatywizowania pytania o prawdę. Chrześcijaństwo w swoim dialogu z kulturą, przedstawiając swoją wizję człowieka, otwarte jest na każdego, który reprezentuje swoją wizję człowieka. To właśnie Benedykt XVI nazywa kulturą, ponieważ sama wiara poprzez swoje wyrażenie społeczne i wspólnotowe jest kulturą. Papież stawia pytanie o to z jaką kulturą spotyka się dzisiejszy człowiek. Podkreśla, że coraz częściej jest to kultura techniczna, która pretenduje by być całkowicie nie – religijną, a w rzeczywistości ucieka od zmian które zachodzą w dziedzinie moralności i religii. Wpływa to na kryteria i sposoby zachowania modyfikując interpretacje świata i samej natury ludzkiej<sup>27</sup>.

Kończąc to rozważanie pragnące ukazać człowieka w perspektywie kultury warto przypomnieć spotkanie Benedykta XVI z intelektualistami, które miało miejsce 12 września 2008 r. w Kolegium Bernardyńskim w Paryżu.

„To, co było podstawą kultury Europy, poszukiwanie Boga i gotowość, by Go słuchać, również dzisiaj pozostaje fundamentem każdej prawdziwej kultury”<sup>28</sup>.

Przedstawicielom świata kulturalnego Francji papież mówił o początkach zachodniej teologii i korzeniach kultury europejskiej. Nawiązał do miejsca spotkania, którym było Paryskie Kolegium założone przez cystersów, duchowych synów św. Bernarda z Clairvaux. Przypomniął on rolę, jaką w okresie gwałtownych przemian kulturowych, spowodowanych przez migracje ludów i tworzenie się nowych państw, miały na Zachodzie klasztory. Przechowano w nich skarby kultury antycznej i, czerpiąc z nich, kształtowano nową kulturę. Pragnieniem mnichów nie było jednak budowanie nowej kultury ani zachowanie dawnej. Ich cel to „Quaerere Deum” poszukiwanie Boga<sup>29</sup>. Pragnęli poświęcić się temu, co nieprzemijalne: znaleźć samo Życie. Ich drogą było Słowo Boże, dane ludziom w księgach Biblii. By je poznawać, musieli zgłębiać tajniki języka. Dlatego biblioteka i szkoła stanowiły integralną część klasztoru. Benedykt XVI przypomniał też znaczenie, jakie dla ich modlitwy miał śpiew. Tak powstała wielka muzyka Zachodu<sup>30</sup>.

26 Ibidem, ss. 57 – 87.

27 Ibidem, ss. 74 – 82.

28 [http://www.radiovaticana.va/pol\\_RG/2008/settembre/08\\_09\\_12.html](http://www.radiovaticana.va/pol_RG/2008/settembre/08_09_12.html) [19.11.2012].

29 S. Lanza, *Alle sorgenti...*, op. cit., s. 83-87.

30 Benedetto XVI, *Discorso al College des Bernardins di Parigi*, [https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2008/september/documents/hf\\_ben-xvi\\_spe\\_20080912\\_parigi-cultura.html](https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/it/speeches/2008/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20080912_parigi-cultura.html) [20.09.2016].

Ponadto wskazał on na wkład tradycji benedyktyńskiej w kulturę pracy. W świecie grecko - rzymskim nie doceniano jej i spychano ją na niewolników. Chrześcijaństwo śladem judaizmu zalecało ją, widząc w niej naśladowanie samego Boga Stwórcy. Kultura pracy wraz z kulturą słowa składa się na monastycyzm. Bez niego rozwój Europy byłby nie do pomyślenia. Konkludując przemówienie do francuskiego świata kultury, możemy podkreślić, że Papież zwrócił uwagę na to, że głoszenie Słowa nie służyło chrześcijanom rodzącego się Kościoła, by wzmocnić znaczenie swej grupy. Była to dla nich wewnętrzna konieczność, wynikająca z natury samej wiary<sup>31</sup>. W takim właśnie kontekście możemy stwierdzić, że różne kultury, każda na swój sposób, są wyrazem poszukiwania prawdy, która może jedynie wypełnić serce człowieka i dać sens jego życiu.

### **Tolerancja, relatywizm i zależność etyczno – religijna**

Profesor Ratzinger w swoim nauczaniu pragnął ukazać relacje między prawdą a religiami. Posłużył się tutaj odniesieniem do obecnego w świecie relatywizmu, który nie ukazuje się jedynie jako stwierdzenie niemożliwości poznania prawdy, lecz w sposób pozytywny pragnie odnieść się do koncepcji tolerancji, której demokracja jest najwyższym sposobem realizacji wyrażenia historyczni – politycznego w systemie relatywnej wolności. Dla Ratzingera tym partnerem do dyskusji jest społeczeństwo liberalne, którego najbardziej pragnie się w odniesieniu do sytuacji politycznej.

Według Ratzingera czymś innym natomiast jest problem, który płynie z pojęcia tolerancji, która pozbawiona jest jakichkolwiek ograniczeń, nasączoną relatywizmem przenosząc ją również na dziedzinę etyki i religii<sup>32</sup>.

Ten właśnie sposób myślenia, prowadzi również do innego patrzenia na teologię, czyli teologie jako pluralistyczną religii.

### **Dialog między wiarą a rozumem**

Chrześcijaństwo znajduje się obecnie w miejscu swojego początkowego rozkwitu, czyli w Europie, w wielkim kryzysie. Powodem tego kryzysu jest osłabienie fundamentalnego odniesienia do prawdy<sup>33</sup>.

Aby pełniej ukazać tę sytuację Ratzinger pragnie przypomnieć relacje prawdy i chrześcijaństwa odnosząc się do rozwoju historycznego, ukazując na początku chrześcijaństwo, filozofię antyczną i religie pogańskie, by na koniec ukazać, że to co pozwala chrześcijaństwu by być religią światową była synteza między rozumem, wiarą i życiem. Została ona doprowadzona do sytuacji kryzysowej poprzez długą drogę myśli współczesnej dochodząc do najwyższego rozwoju w czasach dzisiejszej sytuacji relatywizmu post-modernistycznego<sup>34</sup>.

---

31 Ibiem.

32 G. Israel, *Ragione, fede e tolleranza*, [w:] Una nuova cultura..... op. cit., s. 55-65.

33 J. Ratzinger, *L'Europa.....*, op. cit., s. 57-67.

34 J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Jedność, Kielce 2005, s. 9-27.

Jak pogodzić drogę wiary i drogę rozumu? W Orędziu na Boże Narodzenie z 25 grudnia 2005 r. Benedykt XVI<sup>35</sup> wskazuje, że bez Chrystusa światło rozumu nie wystarczy by oświecić człowieka i świat<sup>36</sup>. Dla papieża wiara jest kluczem do zrozumienia ludzkich doświadczeń, które stanowią warunek wstępny relacji między wiarą a niewiarą. Podkreśla on, że dopiero jeśli wiara rzuci światło na doświadczenie i dowiedzie, że jest odpowiedzią na nasze doświadczenia, rozmowa o ludzkim człowieczeństwie może doprowadzić do rozmowy o Bogu z Bogiem<sup>37</sup>.

Benedykt XVI widząc potrzebę współpracy wiary i rozumu, przeprowadza naukową krytykę nowożytnego rozumu tak bardzo typowego w naukach przyrodniczych. Zauważa jednocześnie, że taki rozum nie jest w stanie odpowiedzieć na pytania, które przerastają jego samego i jego możliwości metodologiczne<sup>38</sup>.

Innym ważnym aspektem nauczania Benedykta XVI jest niebezpieczeństwo spychania religii do sfery prywatnej. Dokonuje się tego w imię tzw. laickości czy świeckości państwa. Pisał, że społeczeństwo, które uznaje za sprawę wyłącznie prywatną to co autentycznie ludzkie, pojmując siebie jako całkowicie świeckie w istocie opiera się na redukcji godności człowieka<sup>39</sup>. Godność człowieka zostaje zastąpiona kryterium „racjonalności”, które coraz częściej prowadzi do dominacji nauki i techniki i manipulacji przyrodą<sup>40</sup>.

### **Relacja wiary i rozumu oraz ich wpływ na rozumienie świata**

Istotną rolę w kulturze odgrywa pojęcie wiary, która „tworzy kulturę i jest kulturą. wiara nie jest samą religią, (...) mówi człowiekowi, kim jest i co ma zrobić ze swoim człowieczeństwem. wiara sama w sobie jest kulturą, co oznacza również, że jest swym własnym podmiotem: wspólnotą życiową i kulturową, którą nazywamy «ludem Bożym»”. wiara stanowi istotną część kultury, która silnie na nią oddziałuje. oba te elementy wpływają wzajemnie na siebie i pozostają w napięciu. wiara oczyszcza kulturę z „zaciemnień” powodujących negację lub wynaturzenie dobra, stanowi więc miarę pozwalającą człowiekowi postępować zgodnie z własną naturą. natomiast kultura wzbogaca wiarę o nowe elementy i zatrzymuje ją przed zdominowaniem innych sfer życia – np. przemiany w fanatyzm. Jednak brak równowagi może doprowadzić do zniekształcenia wiary lub jej wyeliminowania z kultury i zastąpienia jej innym sposobem wiary. dlatego zdrowe napięcie między kulturą i wiarą jest niezbędne do utrzymywania prawidłowego rozwoju tych dwóch rzeczywistości. napięcie to, jak zaznacza ratzinger, „odnawia wiarę i uzdrawia kulturę”. warto zaznaczyć, że dla ratzingera wiara jest szerszym pojęciem niż religia. religia wywodzi się z wiary, ale nie są to pojęcia tożsame, co więcej – wiara nie może być zredukowana do religii. „Pojęcie «wiara» nie występuje we wszystkich religiach, a przynajmniej nie dla wszystkich jest konstytutywne. i odwrotnie – rozszerzenie pojęcia religii jako ogólnej nazwy stosunku człowieka do transcendencji nastąpiło dopiero w drugiej połowie czasów nowożytnych”.

35 [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/urbi\\_25122005.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/urbi_25122005.html) [20.09.2016].

36 T. Rowland, *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, WAM, Kraków 2010, s. 34.

37 Ibidem.

38 Ibidem, s. 278.

39 Ibidem, s. 187.

40 Ibidem.

W tym miejscu należy wyjaśnić, czym jest wiara dla Josepha ratzingera. „wiara jest postawą człowieka wobec całej rzeczywistości, nienadającą się sprowadzić do wiedzy, niewspółmierną z wiedzą, jest nadaniem sensu, bez którego człowiek nie znalazłby dla siebie miejsca w świecie”. Benedykt XVI zwraca szczególną uwagę na wiarę i rozum, ponieważ jego zdaniem tylko w ten sposób człowiek może właściwie się rozwijać. stwierdza: „człowiek powołany jest do poznania rzeczywistości (...)”. dlatego rozwijać powinien nie tylko rozum, ale i wiarę, ponieważ prowadzi to z kolei do poznania prawdy, która powinna pomóc w odpowiedzi na pytanie o celowość istnienia człowieka. Jak wiadomo, pytanie to towarzyszy ludzkości od samego początku, a kultura i wiara zawsze starały się udzielić na nie odpowiedzi. z wiarą również związany jest pewien wysiłek: „istotą wiary jest zawierzenie się czemuś, czego człowiek sam nie wykonał i nigdy wykonać nie może, a co właśnie dlatego jest oparciem i umożliwieniem wszelkiego naszego wykonania”. Jednak wiara to nie wiedza, jedno i drugie stoi obok siebie, nie można wpisać ani wywieść wiedzy z wiary i odwrotnie. ratzinger uważa podobnie jak św. Augustyn, że człowiek z natury jest religijny, a więc zawsze „w coś” wierzy. oznacza to, że jakimś działaniu lub przekonaniu nadaje sens. wiara to nie system pojęć określających Boga i świat, lecz dar, który powinien być urzeczywistniony przez zaangażowanie się człowieka. wiara, choć nie jest tożsama z rozumem, nie jest również irracjonalna i nie „zaczyna się tam, gdzie kończy się rozum” – „oferuje ona zbawienie rozumowi jako rozumowi, nie pogwałca jego praw, nie zostawia na zewnątrz, lecz przywraca go samemu sobie”. wiara w obecnej kulturze „rozumu i techniki” powinna mieć charakter „hamulca bezpieczeństwa” ponieważ sam rozum doprowadza do uprzedmiotowienia człowieka oraz natury.

Zdaniem Ratzingera odbiorcy i twórcy kultury zachodniej powinni dostrzec w religii chrześcijańskiej nadzieję na pokonanie kryzysu kultury, ponieważ to ona tworzyła fundamenty pod obecną kulturę i niewątpliwie odisnęła na niej swoje piętno. Oświecenie ograniczyło jej wpływ. Pozostał tylko rozum, a co za tym idzie – postęp technologiczny. Właściwy rozwój będzie zawsze pozytywny, lecz gdy zabrakło elementu wiary, została również utracona równowaga. wiara powstrzymuje rozum w swojej „zimnej logice”, a z kolei rozum pomaga rozwijać się wierze oraz nie pozwala, by wiara stała się dominującą częścią kultury. najlepiej podsumowuje to zdanie Jana Pawła II w encyklice „Fides et ratio”: „wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”. czy zatem receptą na kryzys jest powrót do religii chrześcijańskiej w kulturze? Bynajmniej – chociaż dla ratzingera jest to najlepsza droga, zaznacza on, że: „jeśli usuniemy z kultury charakterystyczną dla niej i świadczącą o niej religię, to pozbawimy ją serca; jeśli umieścimy w niej nowe serce – chrześcijańskie, to z pewnością nieprzyzwyczajony organizm odrzuci obcy organ”. Benedykt XVI twierdzi, że chrześcijaństwo nie jest nastawione na budowanie władzy (politycznej), lecz kreowanie przekonania o zbawczej prawdzie i miłości, do której prawo ma każdy człowiek, dlatego chrześcijanie powinni dawać pozytywny przykład swoim zachowaniem, zachęcający innych do obrania drogi Jezusa Chrystusa.

Podsumowując można zauważyć, że papież Benedykt XVI widzi podstawę odkrywana piękna i sensu bycia człowiekiem w ciągłym uzdrawianiu relacji między wiarą i nauką. Przypomina, że sama nauka wyizolowana i zautomatyzowana nie wypełnia życia człowieka<sup>41</sup>. Człowiek aby mógł odnaleźć wewnętrzną równowagę doświadczając jednocześnie duchowego wzrostu potrzebuje wiary. Nie jest ona przeszkodą ale pomocą w rozumieniu siebie, rozumienia otaczającego świata i Boga. Benedykt XVI podkreśla, że u podstaw wiary od samego początku leży wewnętrzna racjonalność<sup>42</sup>.

Benedykt XVI zwraca uwagę na to, że ludzkość potrzebuje Boga w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie kim jest człowiek zarówno w rzeczywistości, która odnosi się do rzeczy ziemskich jak i bożych. Stawia on pytanie o to z jaką kulturą spotyka się dzisiejszy człowiek. Podkreśla, że coraz częściej jest to kultura techniczna, która pretenduje by być całkowicie nie – religijną, a w rzeczywistości ucieka od zmian które zachodzą w dziedzinie moralności i religii.

### Bibliografia

- Benedykt XVI, *Spe salvi*, Kraków 2007.
- *Deklaracja o relacjach Kościoła Katolickiego z religiami niechrześcijańskimi, Nostra aetate*, [w:] II Concilio Vaticano II, Bologna, 1966.
- *Dignitas humanae*, [w:] II Concilio Vaticano II, Bologna, 1966.
- Havel V., *Wystąpienie prezydenta Czech z okazji uroczystego otwarcia Pałacu Praw Człowieka Rady Europy*, [w:] Wokół współczesności, Przemiany w Europie Środkowo – Wschodniej 1, OCIPE, Warszawa 1995.
- [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/urbi\\_25122005.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/urbi_25122005.html) [20.09.2016].
- Jan Paweł II, *Carechesi tradendae*.
- Paweł VI, *Evangelii Nuntiand.*
- Jan Paweł II, *Fides et ratio*.
- Jan Paweł II, *Pastores dabo Vobis*.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży*, [w:] Wokół współczesności. Kultura i media 2, OCCIPE, Warszawa 1996.
- Lanza S., *Alle sorgenti della cultura europea. Ricerca di Dio, l'intelligenza della realtà. Una nuova cultura per un nuovo umanesimo. I Grandi discorsi di Benedetto*, Vaticano 2011, LEV.
- Ratzinger J., *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Jedność, Kielce 2005.
- Ratzinger J., *Fede, Verità Tolleranza. Il cristianesimo e le religioni del mondo*, Siena 2005.
- Ratzinger J., *L'Europa di Benedetto nella crisi delle culture*, Roma-Siena-Maggio 2005.
- Ratzinger J., *Wiara, prawda, tolerancja – Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2005.
- Rowland T., *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, WAM, Kraków 2010.

41 P. Seewald, *Światłość świata*, Kraków 2011, Wyd. Znak, 2011, s. 146.

42 Ibidem, s. 146 nn.

## **DIALOGUE BETWEEN FAITH AND CULTURE IN THE PERSPECTIVE OF THE TEACHING OF CARDINAL J. RATZINGER - BENEDICT XVI**

**Summary:** A Man lives in a Word, where different cultures coexist. Benedict XVI, while discussing the relationship between culture and religion, shows that they develop within discourse of political changes that are capable of providing peace to the world, and not closing off any religions. He points out that the multicultural world we live in faces us with different religions that affect our daily lives and our conscience.

**Key word:** Benedict XVI, culture, religion, teaching, society, mass media.